

Agnieszka PAWŁOWSKA-KUBIK
Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych
Wydział Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej
Gdański Uniwersytet Medyczny

Śmierć Stefana Jegomości króla polskiego w Grodnie 12 Decembra Anno Domini 1586 (Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego króla polskiego) – źródło do losów Stefana Batorego i historii medycyny

Zarys treści: Tekst zawiera edycję dokumentu opisującego ostatnie dni życia Stefana Batorego oraz przeprowadzoną po śmierci króla sekcję zwłok. Dokument powstał tuż po zgonie Batorego w 1586 r., a jego autorem jest najprawdopodobniej Jakub Gosławski. Źródło opisuje dolegliwości monarchy oraz przebieg choroby, z uwzględnieniem zastosowanej przez królewskich medyków terapii. Oryginał dokumentu nie został odnaleziony, a dwie zachowane kopie znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Niniejsza edycja porównuje odpisy, wykazując istotniejsze między nimi różnice, szczególnie w protokole sekcji zwłok.

Abstract: The text presents the edition of the document describing the last days of Stefan Batory's life and conducted after death of king post-mortem examination. The document was created right after the death of Batory in 1586, and Jakub Gosławski is most likely his author. The source describes ailments of the monarch and the course of disease, including therapy applied by royal physicians. The original of the document wasn't found, and two kept copies are in the Central Archives of Historical Records in Warsaw and at the Czartoryski Library in Cracow. This edition compares the copies, demonstrating important differences between them, especially discrepancies in the protocol of the post-mortem examination.

Słowa kluczowe: historia medycyny, medycyna nowożytna, Stefan Batory, choroby i dolegliwości królewskie, zgon króla, sekcja zwłok, Jakub Gosławski

Keywords: history of medicine, early-modern medicine, Stephan Batory, royal illnesses and afflictions, death of the king, post mortem examination, Jacob Gosławski

Wstęp

Dokument ukazujący ostatnie dni i godziny życia Stefana Batorego, funkcjonujący w rękopisach pt. *Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego króla polskiego* lub *Śmierć Stefana Jegomości króla polskiego w Grodnie 12 Decembra Anno Domini 1586*, to źródło dla historyków nowożytnych, w szczególności zaś dla historyków medycyny, niezwykle cenne. Opisuje przebieg ostatnich dni życia drugiego elekcyjnego władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Stefana Batorego, nasilenie się objawów chorobowych, wreszcie śmierć i przeprowadzoną sekcję zwłok. Dość szczegółowe i wielowiekowe dociekania historyków i lekarzy przyczyn jego

śmierci¹ wynikały z dwóch zasadniczych powodów – śmierć władcy była nagła, a w powszechnej opinii uchodził on za człowieka zdrowego i w sile wieku², oraz pogłosek o otruciu monarchy³. Większość historyków uznaje dzisiaj niemal za pewnik przyjęty w pierwszej połowie XX w. pogląd, że Batory cierpiał na długotrwałą chorobę nerek, a przyczyną jego śmierci była ich niewydolność (mocznicą, uremia)⁴. Za jedno z głównych źródeł do postawienia tej tezy posłużył właśnie prezentowany poniżej dokument. Jednocześnie zespół naukowców pod przewodnictwem Franciszka Waltera odrzucił wcześniejsze hipotezy, upatrujące przyczyny śmierci króla w apopleksji, chorobie serca czy powikłaniach wywołanych kiłą⁵. Nowsze badania podają jednak w wątpliwość przesadzoną, zdawałoby się tezę, o królewskiej mocznicą. Co istotne, wątpliwości owe wynikają nie tylko z postępu medycyny, jaki dokonał się w minionym czasie, ale oparte są również na ponownej, szczegółowej analizie tego źródła historycznego⁶.

Prawdziwa sprawa... doczekała się do tej pory pięciu wydań drukiem. Pierwszego z nich dokonał Edward Raczyński w 1830 r.⁷, drugie umieszczono w czasopiśmie „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”⁸, trzecie w *Zbiorze wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych* autorstwa Ludwika Gąsiorowskiego⁹, czwarte, anonimowe, ukazało się w 1843 r. w czasopiśmie „Przyjaciół Ludu”¹⁰, piąte wreszcie, z 1849 r., jest dziełem Ignacego Żegoty Onacewicza¹¹. Żadna z dotychczasowych edycji nie jest jednak w pełni tożsama i zgodna z odpisami dokumentu

¹ Literatura na ten temat jest dość obszerna, rozpoczyna ją polemika dwóch królewskich medyków: Symoniusza i Bucelli: S. Simonius, *D. Stephani primi Polonorum regis [...], sanitas, vita medica, aegritudo, mors*, Nysa 1587; tenże, *Amadei Curtii [...] Responsum ad Epistolam cuiusdam Georgii Chiakor*, [b.m.w.] 1587; tenże, *Responsum ad Refutationem scripti de sanitate*, [b.m.w.] 1588; tenże, *Scopae quibus verritur Confutatio quam advocati Nicolai Bucellae... emisunt*, [b.m.w.] 1589; tenże, *Appendix Scoparum, quae paulo ante in Nicolaum Bucellam Italum chirurgum antitrinitarum emissae sunt*, Olomutii 1590; [M. Bucella], *Epistola gen. d. Georgii Chiakor secretari ungarum de morbo et obitu ser. magni Stephani regis*, [b.m.w.] 1587; tenże, *Confutatio responsi Simonis Simonii Lucensis ad epistolam Georgii Chiakor*, Kraków 1588; tenże, *Refutatio scripti Simonis Simonii*, Kraków 1588; ale nowe głosy w dyskusji pojawiają się również w czasach nam bliższych: A. Pawiński, *Zgon króla*, „Tygodnik Ilustrowany”, 8, 1886, nr 206, s. 371–373; E. Wyrobek, *Jaka była przyczyna tak szybkiej śmierci króla Stefana Batorego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 16 XII 1929, dodatek: „Kurier Literacko-Naukowy”, s. 1–2; F. Giedroyc, *Przyczyna zgonu króla Stefana Batorego*, *Przeł. Hist.*, 2, 1906, nr 1, s. 143–156; nr 2, s. 277–290; A. Knot, *Dwór lekarski Stefana Batorego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych”, 8, 1928, z. 2, s. 200–207; T. Jankowski, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930, s. 13–22, 28–34; F. Walter, *Choroby i zgon króla Stefana Batorego w świetle narady lekarskiej*, „Polska Gazeta Lekarska”, 1934, nr 32, s. 595–598; nr 33/34, s. 609–610; nr 35, s. 633–636; T. Pragłowski, *Choroby i śmierć króla Stefana Batorego w nowym naświetleniu*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 18, 1968, nr 1, s. 147–159; S. Szpilczyński, *Sprzeczności renesansowej medycyny w świetle polemiki Simoniusza z Bucellą po zgonie króla Stefana Batorego*, „Archiwum Historii Medycyny”, 40, 1977, nr 3, s. 292–295; W. Dudziński, *Choroba i śmierć króla Stefana Batorego*, „Wiadomości Lekarskie”, 30, 1977, nr 24, s. 1923–1925; T. Marcinkowski, *A New Appraisal of the Death Cause of King Stefan Batory*, „Materia Medica Polona”, 23, 1991, nr 3, s. 233–235.

² O tym m.in. wspominał kronikarz Reinhold Heidenstein; tenże, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594: ksiąg XII*, tłum. M. Gliszczyński, oprac. i wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 509.

³ H.Z. Scheuring, *Czy królobójstwo? Krytyczne studium o śmierci króla Stefana Wielkiego Batorego*, Londyn 1964, s. 215–224; L. Szczucki, *U źródeł legendy o otruciu Stefana Batorego*, w: *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 297–303.

⁴ F. Giedroyc, *Przyczyna zgonu*, nr 1, s. 143–156, nr 2, s. 277–290; F. Walter, *Choroby i zgon*, nr 32, s. 595–598, nr 33/34, s. 609–610, nr 35, s. 633–636. Pogląd ten przyjął m.in. biograf Stefana Batorego, Jerzy Besala; tenże, *Stefan Batory*, Poznań 2010, s. 433.

⁵ F. Giedroyc, *Przyczyna zgonu króla Stefana Batorego*, nr 2, s. 285–286; A. Pawiński, *Zgon króla*, s. 371–373; E. Wyrobek, *Jaka była przyczyna tak szybkiej śmierci*, s. 1–2.

⁶ T. Pragłowski, *Choroby i śmierć*, s. 147–159; T. Marcinkowski, *A New Appraisal*, s. 233–235.

⁷ *Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci króla Stefana*, w: *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 143–149.

⁸ „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”, poczet nowy, t. 9, (Wilno) 1836, s. 118–123.

⁹ L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, t. 1, Poznań 1839, s. 284–287.

¹⁰ „Przyjaciół Ludu”, 1 VII 1843, R. 10, t. 1, s. 3–7.

¹¹ *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich z rękopisów Albertrandego podług wydania Ż. Onacewicza. Z dołączeniem pamiętników historii Stefana Batorego dotyczących*, Kraków 1849, s. 442–444.

znajdującymi się dzisiaj w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie oraz w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie¹².

Wydanie E. Raczyńskiego pomija niekiedy całe partie tekstu, które szczególnie z medycznego punktu widzenia są bardzo istotne. Przykładem tego jest chociażby opis narządów wewnętrznych króla sporządzony po sekcji zwłok (w szczególności dotyczy to nerek). Jednocześnie część akapitów i zwrotów, które wydają się być tożsame w rękopisach i wydaniu z 1830 r., w rzeczywistości różni się w istotnych szczegółach, np.: „co ściągnęli z głowy” (rkps AGAD i rkps BCzart.) – „ściągali krew do głowy” (tekst Raczyńskiego). Skala różnic między rękopisem a wydaniem E. Raczyńskiego jest tak duża, że budzi wątpliwości, czy dla XIX-wiecznego wydawcy podstawą wydania był któryś z dokumentów znanych nam współcześnie (lub ich kopie), czy też posłużył się on innym, nieznanym bądź dziś już nieistniejącym rękopisem. Niestety E. Raczyński nie podał proveniencji źródła, które posłużyło mu za podstawę wydania tekstu. Wydanie drugie, trzecie i piąte to przedruki z opublikowanej przez niego edycji. Przedruki z 1836 i 1839 r. rzucają jednak nieco światła na źródło, z którego korzystał wcześniejszy wydawca. Zawierają mianowicie informację, że rękopis będący podstawą druku E. Raczyński zaczerpnął ze zbiorów po Abrahamie Cieświckim tudzież Cieświeckim (każda z wersji podaje inne warianty nazwiska właściciela rękopisu)¹³. Obecnie katalogi Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu nie odnotowują istnienia zbiorów ani rękopisów pozostałych po szlachcicu o tym nazwisku. Różnice w obrębie tych czterech wydań dotyczą, z nielicznymi wyjątkami, niemal wyłącznie ortografii i interpunkcji.

Wydanie dokumentu z 1843 r., zatytułowane *Śmierć Stefana JMci, króla polskiego, w Grodnie, 12 Decembr. 1586*, jest najbardziej tajemnicze i jednocześnie najbardziej zbliżone do znanych nam rękopisów. Opublikowano je anonimowo w „Przyjacielu Ludu”, tygodniku poświęconym popularyzacji nauki, pierwszym magazynie ilustrowanym wydawanym na terenie zaboru pruskiego. Zamieszczano tam artykuły o charakterze historycznym, kulturalnym i krajoznawczym. Czasopismo wydawano w Lesznie w latach 1834–1849, jego wydawcą był Ernest Günter, a redaktorem w czasie opublikowania omawianego źródła Józef Łukasiewicz, bibliotekarz Księgozbioru Raczyńskich¹⁴. Ponieważ to właśnie J. Łukasiewicz zamieszczał w periodyku artykuły historyczne i archeologiczne, prawdopodobne jest, że właśnie on opublikował także *Śmierć Stefana JMci...* Podobnie jak we wcześniejszych wydaniach, tutaj również nie podano proveniencji dokumentu, za wyjątkiem niewiele mówiącego dopisku: „Z współczesnego rękopisu”. Obecnie katalogi Biblioteki Raczyńskich nie odnotowują istnienia dokumentu o tym tytule.

Tekst różni się natomiast znacząco od poprzednich wydań. Jest zbliżony do tekstów rękopisów będących podstawą niniejszej edycji, ale nie jest z nimi identyczny. Większość różnic powstało w wyniku pośpiechu i nieuwagi wydawcy. Nie odgrywają one kluczowej roli w analizie tekstu, np.: „na obiedzie” (rkps AGAD i rkps BCzart.) – „po obiedzie” (tekst w „Przyjacielu Ludu”); „w czwartek” (rkps AGAD i rkps BCzart.) – „we wtorek” (tekst w „Przyjacielu Ludu”); „bolum” (rkps AGAD i rkps BCzart.) – „bulion” (tekst w „Przyjacielu Ludu”). Końcowy fragment opublikowanego w czasopiśmie tekstu wykazuje największe różnice w stosunku do obu rękopisów. Anonimowy przedruk zawiera fragment łacińskiego tekstu, który jest częścią testamentu króla (choć nie jest z rękopisem testamentu identyczny)¹⁵. Ani w rkps AGAD, ani w rkps BCzart. ten fragment tekstu nie występuje. Wygląda to, jakby wydawca tekstu w „Przyjacielu Ludu” niejako z rozpędu przepisał także wycinek kolejnego dokumentu. Jest to o tyle osobliwe, że łaciński tekst nie jest początkiem dokumentu Batorego, a jego końcową częścią.

¹² „Śmierć Stefana Jegomości króla polskiego w Grodnie 12 Decembra A.D. 1586”, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II, ks. 12, s. 766–768 [dalej: rkps AGAD]; „Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego Króla Polskiego”, BCzart., Teka Naruszewicza, sygn. 91, s. 597–604 [dalej: rkps BCzart.].

¹³ L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej*, s. 287; „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”, poczet nowy, t. 9, (Wilno) 1836, s. 123.

¹⁴ K. Jędrzejczyk, *Tematyka archeologiczna w leszczyńskim „Przyjacielu Ludu”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Archaeologica”, 24, 2004, s. 265–266; G. Wrona, *Polskie czasopisma popularnonaukowe w XIX wieku. Ewolucja formy i treści*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 10, 2007, nr 2, s. 12–13.

¹⁵ Por. AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 3041, s. 323.

Więcej różnic wydanie z 1843 r. wykazuje w stosunku do rkps BCzart. Są to szczegóły, które jednak mają pewne znaczenie, np. „cisnąć palce” (rkps BCzart.) – „ciągnąć palce” (tekst w „Przyjacielu Ludu”); „nacierając” (rkps BCzart.) – „ścierając” (tekst w „Przyjacielu Ludu”). W wielu miejscach szyk zdania w tekście opublikowanym w 1843 r. jest inny niż w rkps BCzart., zdarza się, że pominięte są niektóre wyrazy. Nie zmienia to sensu wypowiedzi, ale zmusza do zastanowienia, czy rękopis wydano aż tak niestarannie, czy może anonimowy autor dysponował inną, niż nam znana, wersją dokumentu.

Niewątpliwie najmniej różnic wydanie z 1843 r. wykazuje w stosunku do rkps AGAD. Większość z nich nie odgrywa kluczowej roli w interpretacji tekstu (np.: „zakręciwszy szyję” w rkps AGAD – „zakręciwszy się” w „Przyjacielu Ludu”; „podniósł” w rkps AGAD – „powiódł” w „Przyjacielu Ludu”). Warto natomiast zwrócić uwagę, że rozbieżności w zakresie interpunkcji w jednym miejscu tekstu powodują dwie różne możliwości odczytania fragmentu, w którym mowa o lokalizacji baniek stawianych Stefanowi Batoremu 11 grudnia: „dwie na prawej stronie pod łopatką i niżej, jedną na lewej stronie pod łopatką” (rkps AGAD) – „dwie na prawej stronie pod łopatką, a niżej jedną na lewej stronie pod łopatką” („Przyjaciel Ludu”). Niewielka liczba różnic pozwala na postawienie hipotezy, że znajdujący się w Radziwiłłowskim archiwum odpis lub inny, lecz z nim tożsamy, mógł być podstawą wydania dokumentu ogłoszonego na łamach „Przyjaciela Ludu”.

Za zasadnością ponownego wydania opisu ostatnich dni Stefana Batorego przemawia zatem kilka przesłanek. Przede wszystkim wszystkie dotychczasowe edycje pochodzą z pierwszej połowy XIX w., kiedy nie tylko nie istniała instrukcja regulująca zasady wydawania źródeł historycznych, ale brak było nawet ogólnych zaleceń dla potencjalnych edytorów. Część wydawców ingerowała w styl, ortografię czy zasady gramatyczne, podawała ogólnikowy opis dokumentu (bądź nie podawała go w ogóle), nie wymieniała nazw archiwów, z których dokumenty pochodziły, o sygnaturach już nie wspominając. Tak też było w przypadku źródła dotyczącego ostatnich chwil i zgonu Stefana Batorego. Przede wszystkim zaś rkps BCzart. nigdy chyba nie stał się podstawą żadnego z wydań, a jeśli nawet, to liczba błędów, pomyłek i opuszczeń wypaczyła w wielu miejscach jego sens. Opuszczenia i omyłki są szczególnie istotne z punktu widzenia historii medycyny, ponieważ dotyczą m.in. nazw lekarstw podanych Batoremu czy opisu wyglądu narządów wewnętrznych w trakcie dokonywanej sekcji zwłok króla. Natomiast rkps AGAD, który najprawdopodobniej był podstawą wydania tekstu w „Przyjacielu Ludu”, opublikowany został z pomyłkami, aczkolwiek nielicznymi, bez podania informacji o proveniencji źródła. Zestawienie ze sobą obu rękopisów pozwoli badaczom w pełniejszy niż dotąd sposób przeanalizować symptomy choroby Stefana Batorego, a może także rzuci nowe światło na przyczyny śmierci króla.

Charakterystyka rękopisu

Dokument *Śmierci Stefana JMci... (Prawdziwa sprawa...)* powstał w krótkim czasie po zgonie Stefana Batorego (12 XII 1586). Jego autorem najprawdopodobniej był Jakub Gosławski, jeden z lekarzy przebywających w otoczeniu monarchy. W jednym z pism polemicznych Mikołaj Bucella wymienił obecne przy sekcji zwłok króla osoby, w tym dwóch lekarzy – siebie i Gosławskiego¹⁶. O Gosławskim wiadomo niewiele. Przed pojawieniem się na dworze Stefana Batorego był lekarzem wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła¹⁷. W czasie pierwszego bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta interesował się sytuacją polityczną w Rzeczypospolitej i prowadził na ten temat korespondencję z Janem Chodkiewiczem. Przekazywał z Warszawy informacje o pogłoskach szerzących się w Koronie, które dotyczyły separatystycznej elekcji na Litwie¹⁸. Oprócz panujących w Warszawie nastrojów informował Chodkiewicza także o ustaleniach dotyczących sposobu przeprowadzenia wolnej elekcji¹⁹. Na dworze

¹⁶ M. Bucella, *Refutatio scripti Simonis Simonii*, s. 105.

¹⁷ A. Knot, *Dwór lekarski Stefana Batorego*, s. 184.

¹⁸ BKór., sygn. 11617, J. Gosławski do J. Chodkiewicza, Warszawa, 21 I 1573 i 24 I 1573.

¹⁹ Tamże, J. Gosławski do J. Chodkiewicza, Warszawa, 26 I 1573.

u króla Stefana Batorego sprawował nadzór nad kuchnią królewską²⁰. W czasie panowania Zygmunta III Wazy pełnił funkcję lekarza nadwornego, wraz z królem udał się w 1593 r. w podróż do Szwecji²¹. Tadeusz Rejmanowski zaliczył Gosławskiego w poczet lekarzy wrocławskich, uznając za prawdopodobne, że osiadł i praktykował we Włocławku po uzyskaniu spadku po swoim krewnym, mieszczańinie Janie Gosławskim (Jakub miał być świadkiem 31 XII 1603 przed sądem biskupim we Włocławku w sprawie tej schedy)²². Niestety autor nie podał źródeł tych informacji, trzeba więc traktować je ostrożnie, podobnie jak to, że mieszkając w Warszawie, Gosławski opiekował się dziećmi zmarłego doktora medycyny Klemensa z Radziwia. Informacji takich nie podaje biogram Jana Klemensa Radziwina w PSB²³.

Niestety oryginału dzieła Gosławskiego nie udało się odnaleźć. Współcześnie istnieją dwa odpisy dokumentu (choć nie można wykluczyć, że jest ich więcej). Rkps AGAD znajduje się w Dziale II Archiwum Radziwiłłów, który zawiera miscellanea – dokumenty historyczne rozmaitej proveniencji (korespondencję królewską i ważnych osobistości życia publicznego, rozporządzenia, instrukcje sejmikowe, mowy, traktaty, pieśni itp.). W księdze 12, liczącej 1135 stron, znajdują się dokumenty z lat 1606–1644. Jak wynika zatem z opisu księgi, dokument *Śmierć Stefana Jmci...* nie powinien się tam znaleźć, ponieważ powstał wcześniej. Miejsce jego umieszczenia w księdze jest dość przypadkowe – tekst znajduje się nie na początku (wówczas można by doszukiwać się chronologicznego układu treści) ani nie na końcu (gdzie zazwyczaj pojawiają się dokumenty niedatowane lub takie, których czasu powstania kopista nie był w stanie określić), a mniej więcej w trzech czwartych objętości woluminu. Następnym znajdującym się w kolejności dokumentem jest odpis testamentu Stefana Batorego. Brak informacji zarówno o osobie, która umieściła dokument w księdze, jak i o kopiście (kopistach?), którzy przepisywali do niej pozostałe dokumenty.

Drugi będący podstawą niniejszego wydania dokument, rkps BCzart., znajduje się w zbiorze Teki Naruszewicza w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie. Tekę zawiera kopie dokumentów z lat 1584–1586 o różnym charakterze (listy, uniwersały, dekrety, protestacje, okolicznościowa literatura polityczna). Zbiór liczy 640 stron (plus VIII stron początkowych, gdzie umieszczono spis treści sporządzony w XIX w. przez Feliksa Bentkowskiego). Tekę oprawioną jest w płótno wyklejone papierem marmurkowym. Na grzbiecie naklejono fragment starego grzbietu z tytułem Teki Naruszewicza oraz datami: 1584–1586. *Prawdziwa sprawa...* została umieszczona pod koniec tomu.

Odpis z rękopisu sporządził nieznaną bliżej kopista Michał Kalinowski. Pismo kopisty jest staranne, jednakże popełnił on wiele błędów, wynikających najpewniej z pośpiechu oraz niewystarczającej znajomości łaciny. Poprawek w obrębie Teki dokonywała najpewniej jedna osoba, na co wskazuje charakter pisma. Pod jednym ze znajdujących się tam dokumentów widnieje informacja, że sprawdzenia z oryginałem dokonał Adam Naruszewicz, jest więc prawdopodobne, że to właśnie on naniósł poprawki również w tekście *Prawdziwej sprawy...*²⁴.

W dwóch miejscach na pierwszej stronie dokumentu (w prawym górnym rogu oraz pod tytułem dokumentu po prawej stronie) znajduje się informacja o jego proveniencji – Archiwum Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dopisek pod tytułem dokonany został przez osobę nanoszącą poprawki na tekst. Niestety literatura poświęcona temu archiwum oraz losom samych Tek Naruszewicza nie przynosi odpowiedzi na pytanie, z którego konkretnie działu archiwum Poniatowskiego zaczerpnięto dokument oraz czy jego oryginał zachował się do naszych czasów²⁵.

²⁰ A. Knot, *Dwór lekarski Stefana Batorego*, s. 184.

²¹ C. Lechicki, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932, s. 297; W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismundus III. von Polen*, t. 1, Kraków 2009, s. 306–307.

²² T. Rejmanowski, *Lekarze wrocławscy w służbie królów polskich*, „Meritum”, 2007, nr 3, <www.oil.org.pl/xml/oil/oil67/gazeta/numery/n2007/n200703/n20070312> [dostęp: 9.10.2017].

²³ A. Sołtan, *Radziwin Jan Klemens*, w: PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 421–422.

²⁴ Naruszewicz niekiedy osobiście kolacjonował teksty i poświadczał ich właściwe skopiowanie, mimo że zadanie to teoretycznie należało do rejestrantów. W praktyce jednak finansowanie kancelarii było niewystarczające, a uzyskane środki pozwalały opłacić pracę głównie kopistów; S. Grzybowski, *Teki Naruszewicza. „Acta regum et populi Poloni”*, Wrocław 1960, s. 18–20.

²⁵ Tamże, *passim*; P. Bańkowski, *Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza*, Warszawa 1958, *passim*.

Rkps AGAD i rkps BCzart. są do siebie zbliżone, ale nie identyczne. Różnice, oprócz ortograficznych, interpunkcyjnych i szyku wyrazów oraz spraw drobnych, obejmują także istotne z punktu widzenia historii medycyny rozbieżności.

Przede wszystkim zauważyć należy, że niektóre wyrazy, pierwotnie w obu dokumentach tożsame, w rkps BCzart. zostały poprawione po kopiście. Dotyczy to zarówno oczywistych pomyłek (np. słowo „plech kąsanie” występujące w obu rękopisach w rkps BCzart. poprawiono na „pcheł kąsanie”), jak i poprawnych wyrazów i wyrażeń, które zamieniono (np. „ścierano” w rkps BCzart. konsekwentnie poprawiano na „nacierano”, a „mało sprawiła” na „mało pomogła”). Gdyby wziąć pod uwagę tylko tego typu różnice, można by sądzić, że oba odpisy dokonane zostały z tej samej podstawy źródłowej. Jednocześnie jednak inne przesłanki pozwalają domniemywać, że kopie powstały jako wynik pracy nad dwoma różnymi podstawami. Pierwszą istotną różnicą jest skala obrażeń, jakich doznał Batory w wyniku upadku w nocy z 7 na 8 grudnia. W rkps AGAD czytamy, że król „w twarz w jagodę się prawą ranił”, natomiast w rkps BCzart.: „w twarz, w jagodę prawą się ranił, i w czoło i w nos”. Duże rozbieżności pojawiają się w protokole sekcji zwłok króla, a dotyczą położenia i wyglądu organów wewnętrznych. Przykładowo: „płuca, jeno że były przymiękciejsze” (rkps AGAD) – „płuca, jedno że były przy sercu” (rkps BCzart.); „nerki [...] górkowate” (rkps AGAD) – „nerki [...] garkowate” (rkps BCzart.). Ponadto w rkps AGAD brak szczegółowych informacji na temat okresu życia i panowania Stefana Batorego. Warszawski rękopis nie zawiera także diagnozy, którą postawił jeden z królewskich lekarzy, występującej w rkps BCzart. Mowa o fragmencie, w którym zapytany przez autora o przyczynę śmierci monarchy Symoniusz odpowiedział „asthma cum sincope, i accusabat aquam”. Jeśli fragment ten nie został w rkps AGAD po prostu przez pomyłkę ominięty, może to świadczyć, że sam tekst (lub jego podstawa źródłowa) jest starszy i pochodzi sprzed polemiki królewskich medyków²⁶.

Do niniejszego wydania postanowiono dołączyć również tekst wydany przez E. Raczyńskiego w 1830 r. (z zaznaczeniem drobnych różnic w przedrukach z 1836, 1839 i 1849 r.). Pozwoli to badaczom porównać skalę różnic i opuszczeń między pierwszym wydaniem a rkps AGAD i rkps BCzart.

Zasady wydania

Teksty będące podstawą niniejszej edycji zostały zmodernizowane według zaleceń instrukcji Kazimierza Lepszego²⁷. Dla lepszego porównania różnic między rkps AGAD a rkps BCzart. teksty umieszczono w tabeli. Podział na akapity został wprowadzony w obu tekstach na podstawie zaznaczenia podziału tekstu wprowadzonego drugą ręką w rkps BCzart. Wszelkie skrócenia występujące w tekstach rozwiązano (również te oznaczające dostojęństwo lub tytuł), w przypisie podając ich oryginalne brzmienie. Pisownię zmodernizowano również według zasad instrukcji K. Lepszego. Łączna i rozdzielna pisownia poszczególnych wyrazów oraz pisownia dużych liter została dostosowana do zasad obowiązujących współcześnie. Interpunkcję także zmodernizowano zgodnie z obecnymi regułami, starając się jednak, aby nie zmieniło to sensu pierwotnego przekazu. Cytaty zamieszczono w cudzysłowie. Nieliczne uzupełnienia wydawcy w tekstach rękopisów zapisano w nawiasach kwadratowych.

W przypadku rkps BCzart. edycja została przygotowana na podstawie tekstu kopisty, a poprawki drugiej ręki, pomimo że w wielu miejscach były poprawne i logiczne, oznaczono w przypisach. Dzięki temu przy porównaniu obu kopii łatwiej jest odnaleźć podobieństwa między nimi. Nie odnotowano jedynie tych zmian wprowadzonych przez drugą rękę, które poprawiały ewidentne błędy w pisowni wyrazów popełnione przez kopistę, są niezgodne z obecną pisownią i interpunkcją oraz typowych błędów o charakterze *lapsus calami*.

²⁶ Pierwszym pismem polemicznym, w którym występuje zwrot „syncope asthmatica” jest pismo Bucelli z 1587 r.; [M. Bucella], *Epistola gen. d. Georgii Chiakor*, k. B.

²⁷ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953. W przypadku gdy instrukcja nie omawiała niektórych kwestii, zastosowano zasady przyjęte w kompendium: J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.

W przypisach zastosowano następujące skróty:

- O – jak w oryginale
 W1 – *Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci króla Stefana*, w: *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd. E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 143–149
 W2 – „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe”, poczet nowy, t. 9, Wilno 1836, s. 118–123
 W3 – L. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce od czasów najdawniejszych aż do najnowszych*, t. 1, Poznań 1839, s. 284–287
 W4 – „Przyjaciół Ludu”, 1 VII 1843, R. 10, t. 1, s. 3–7
 W5 – *Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich z rękopisów Albertrando podług wydania Ż. Onacewicza. Z dołączeniem pamiętników historii Stefana Batorego dotyczących*, Kraków 1849, s. 442–444

Edycja tekstów

AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II, ks. 12

*Śmierć Stefana Jegomości króla polskiego w Grodnie 12 Decembra Anno Domini 1586*²⁸

Król Jegomość²⁹ mając na prawej nodze poniżej dwa palca³⁰ od kolana *speciem haeresi Palladis*³¹, aż do kostki, w którym były³² ranki niegłębokie, ciekące. Na tejże nodze niżej kolana miał aperturę³³ uczynioną; przychodziło to raz³⁴ na czas, kiedy z owych ranek i apertury mało ciekło, zatym nie miewał apetytu³⁵, noc niespokojną, niespanie, bo [po] wszystkim ciele zdało mu się jakoby go pchły kąsały; miał na to remedium³⁶, że go ścierano po rękę chustami ciepłymi po nogach, po żywocie, po grzbiecie i po wszystkim ciele, zatym³⁷ to odchodziło.

Toż nań³⁸ przyszło w niedzielę *quae suit 7 Decembris*³⁹ i nie wieczerzał, ścierali go tylko po rękę i po nogach, a miasto wieczerzy jadł zupę z chleba, z wina z cukrem dla spania; położywszy się na łożu nie spał, tęskność⁴⁰ i ono jakoby płeć⁴¹ kąsanie

BCzart., Teki Naruszewicza, nr 91

*Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego króla polskiego*¹³⁷

Król Jegomość¹³⁸ mając na prawej nodze poniżej na dwa palce od kolana *speciem serpallatis*¹³⁹ aż do kostki, w którym bywały ranki niegłębokie ciekące, na tejże nodze niżej kolana miał aperturę uczynioną. Przychodziło to nań [raz] na czas, kiedy z onych ranek i apertury mało ciekło, zatym¹⁴⁰ nie miewał apetytu, noc niespokojną, niespanie, bo po wszystkim¹⁴¹ ciele zdało mu się jakoby go pchły kąsały. Miał na to remedium, że go ścierano¹⁴² po rękę chustami ciepłymi, po nogach, po żywocie, po grzbiecie, i po wszystkim¹⁴³ ciele, zaczem¹⁴⁴ to odchodziło. Toż nań przyszło w niedzielę, *quae suit 7 decembris*, i nie wieczerzał, ścierali¹⁴⁵ go tylko po rękę i po nogach, a miasto wieczerzy, jadł drobiankę z chlebem¹⁴⁶, z wina, z cukru, dla spania: położywszy się na łożu nie spał, tęskność¹⁴⁷ i ono jakoby płeć¹⁴⁸ kąsanie, z niejakiem¹⁴⁹ czuciem gorącości

²⁸ O – Śmierć Stephana JeMści króla polskiego w Grodnie 12 Xbra A.D. 1586; W4 – Śmierć Stefana JMci, króla polskiego, w Grodnie, 12 Decembr. 1586.

²⁹ O – JM; W4 – Jmość.

³⁰ W4 – na prawej nodze na dwa palce.

³¹ W4 – *specimen heresi Palladis*.

³² W4 – bywały.

³³ Apertura – otwór, inaczej sztuczna rana, jątrznik.

³⁴ W4 – nam.

³⁵ O – appetitu.

³⁶ W4 – remedia.

³⁷ W4 – zaczem.

³⁸ O – nam.

³⁹ O – Decemb.

⁴⁰ W4 – tęskność.

⁴¹ W4 – pcheł.

¹³⁷ O – Pols, druga ręka: Polskiego.

¹³⁸ O – Imć.

¹³⁹ Druga ręka: *speciem serpellatis*.

¹⁴⁰ Druga ręka: zatem.

¹⁴¹ Druga ręka: wszystkim.

¹⁴² Druga ręka: nacierano.

¹⁴³ Druga ręka: wszystkim.

¹⁴⁴ Druga ręka: zaczem.

¹⁴⁵ Druga ręka: nacierali.

¹⁴⁶ Druga ręka: chleba.

¹⁴⁷ Druga ręka: tęskność.

¹⁴⁸ Druga ręka: pcheł.

¹⁴⁹ Druga ręka: niejakiem.

z jakimś czuciem gorącości w głowie. Potym w nocy wstał na stolec i tam długi czas był na zimnie i na wietrze, idąc do stolca przez komórkę, która jest między miejscem stolca abo⁴² wychodka, a między komnatką, gdzie leżał. W tej komorze, gdy nogami grzebł, usłyszał Węgrzyn, co przy nim sypiał. Otworzył do owej komórki i nalazł króla klęczącego⁴³ u drzwi, u ławy. Spytał go: „co się dzieje Miłościwy Królu?”⁴⁴. Król rzekł: „nie wiem, co się dzieje”⁴⁵. Rzekł⁴⁶: „czemu Wasza Królewska Mość⁴⁷ upadł?”, król rzekł: „nie wiem, co się ze mną działo”⁴⁸. Potym go za rękę podniósł⁴⁹ i obaczył, a ono od kolana wszytka noga krwawa z rany, która była nad czaszką nad dwa palce⁵⁰, nie barzo głęboka, ale długa i szeroka; nie wiedział Król Jegomości⁵¹ jako się ranił⁵², ale podobieństwo, że o skrzynię, która była wśród komórki, ale większe podobieństwo, iż o ławę, bo i w twarz w jagodę się prawą ranił⁵³ i znać, iż gdy upadł z uderzenia o ławę, zatym twarzą na ścianę gołą, bo ta komórka nie była obita. Szedł potym do Łukasza (sic!) i posłał do doktora Symoniusza⁵⁴, bo Buccelli⁵⁵ nie było w Grodnie.

w głowie. Potym¹⁵⁰ w nocy wstał na stolec, i tam długi czas był na zimnie i na wietrze. Idąc od stolca przez komórkę, która jest między miejscem stolca a między komnatką, gdzie leżał, w tej komorze¹⁵¹ gdy nogami grzebł, usłyszał Węgrzyn¹⁵², co przy nim sypiał, otworzył [drzwi] do onej komórki, i nalazł króla u drzwi klęczącego u ławy. Spytał go, „co¹⁵³ się dzieje Miłościwy¹⁵⁴ Królu?” Król rzekł: „nie wiem, co¹⁵⁵ się dzieje”; rzekł¹⁵⁶: „a czemu Wasza Królewska Mość¹⁵⁷ padł?” Król rzekł: „nie wiem, co się ze mną pomoże działo”¹⁵⁸. Potym¹⁵⁹ go za rękę podniósł, i obaczył, a owo od kolana wszytka noga krwawa z rany, która była nad czaszką na dwa palcy¹⁶⁰, nie bardzo głęboka, ale długa i szeroka. Nie wiedział król jako się ranił: podobieństwo, że o skrzynię, która była w zszód komory¹⁶¹, ale większe podobieństwo, że o ławę, bo i w twarz, w jagodę prawą się ranił, i w czoło i w nos. Znać, iż gdy upadł z uderzenia o ławę, za tym¹⁶² twarzą na ścianę gołą, bo ta komórka nie była obita. Szedł potym¹⁶³ do łóżka, i posłał po doktora Symoniusza, bo Bukcelle¹⁶⁴ nie było w Grodnie.

⁴² W4 – albo raczej.

⁴³ O – klęczące.

⁴⁴ O – MK; W4 – JM. Królu.

⁴⁵ W4 – „nie wiem”.

⁴⁶ W4 – Rzekł znowu.

⁴⁷ O – WKM; W4 – WKM.

⁴⁸ W4 – stało.

⁴⁹ W4 – powiódł.

⁵⁰ O – palca.

⁵¹ O – KJM; W4 – król Jmć.

⁵² W4 – zranił.

⁵³ W4 – podobieństwo było, że o skrzynię, która stała wśród komórki, albo o ławę, bo i w twarz w jagodę się prawą ranił, i w czoło.

⁵⁴ O – Symoniusa. Simone Simoni – lekarz włoski. Doktorat medycyny uzyskał w Padwie, następnie pracował w Genewie, Paryżu i Lipsku. Zaliczany w poczet lekarzy nadwornych cesarza Rudolfa II, w 1583 r. rozpoczął służbę lekarską na dworze Stefana Batorego. Tu skonfliktował się z innym lekarzem nadwornym władcy – Mikołajem Buccellą, którego później oskarżał o chęć otrucia Batorego. Po śmierci króla Simoni prowadził z Buccellą polemikę, próbując w wydawanych traktatach udowodnić winę adwersarza i słuszność swoich zaleceń co do królewskiego leczenia. Po śmierci Stefana Batorego przebywał na Morawach i w Pradze, zm. w 1602 r. w Polsce. Szerzej o tej postaci zob.: L. Szczucki, *Simoni Simone*, w: PSB, t. 37, Warszawa–Kraków 1997, s. 529–532; C. Madonia, *Simone Simoni*, w: *Bibliotheca dissidentium*, t. 9, Baden-Baden 1988, s. 25–110.

⁵⁵ O – do Buccelle; W4 – Buccella. Mikołaj Buccella – lekarz włoski. Działalność lekarską prowadził w Padwie, Belluno, Wiedniu i na Morawach. Na dwór siedmiogrodzki trafił

¹⁵⁰ Druga ręka: Potem.

¹⁵¹ Druga ręka: komórce.

¹⁵² Druga ręka: Węgrzyn.

¹⁵³ Druga ręka: coć.

¹⁵⁴ O – Mciwy.

¹⁵⁵ Druga ręka: co mi.

¹⁵⁶ Druga ręka: Na co Węgrzyn rzekł.

¹⁵⁷ O – w.k.mś; druga ręka: W. K. Mość.

¹⁵⁸ Druga ręka: skreślenie wyrazu „pomoże”.

¹⁵⁹ Druga ręka: Potem.

¹⁶⁰ Druga ręka: palce.

¹⁶¹ Druga ręka: w srodku komórki.

¹⁶² Druga ręka: tem.

¹⁶³ Druga ręka: potem.

¹⁶⁴ Druga ręka: Buccelli.

To się działo o godzinie jedenastej z niedzieli na poniedziałek 7 Decembra *ad* 8 Decembra⁵⁶. W poniedziałek 8 dies⁵⁷ dał mu Symoniusz⁵⁸ mannę, która go mało sprawiła; na obiedzie barzo mało jadł, wino pił, od tego⁵⁹ czasu żaden na pokój nie chodził, tylko ci dwaj doktorowie⁶⁰, bo Bucella we wtorek przyjechał, a dwaj Węgrzynowie Ferens⁶¹ a Lepszenin⁶², i kazał aby o tym stłuczeniu żadnemu nie powiadali⁶³. A iż w poniedziałek mało go manna sprawiła⁶⁴, we wtorek namówił go Ferens aby wziął konfekt⁶⁵ z kwiatów brzoskwiniowych, których sam używał, i wziął. A iż była wewnętrzna gorączka, którą ledwo pulsu czuć było, a z wierzchu ziębnał, nie dali mu samego⁶⁶ wina, ale z wodą. Napiwszy się raz abo dwa na obiedzie⁶⁷ onego⁶⁸ wina z wodą,

To się działo z niedzieli na poniedziałek. O godzinie 11 w poniedziałek dał mu Szymoniusz¹⁶⁵ mannę, która go mało sprawiła¹⁶⁶. Na obiedzie zjadł¹⁶⁷ bardzo mało, wino pił. Od tego czasu żaden napój¹⁶⁸ nie chodził, tylko ci dwa doktorowie, bo Bucella we wtorek przyjechał, a dwa Węgrzynów, Ferens a Kiepszen. Zakazał aby o tym¹⁶⁹ stłuczeniu żadnemu nie opowiadali. A iż w poniedziałek manna go mało sprawiła¹⁷⁰, we wtorek namówił go Ferens, aby wziął konfekt z kwiatów brzoskwiniowych, których sam używał, i wziął, a iż była wewnętrzna gorączka, którą było ledwie w pulsiech czuć, a z wierzchu ziębnał, nie dali mu samego wina, ale z wodą. Napiwszy się raz abo dwa na obiedzie onego¹⁷¹ z wodą, wypił szklanekę wódki cynamonowej mocnej, także i na wieczery. Siedział na łóżku i po wieczery, aż się doktorowie nawieczerali z Ferensem. Potym rzekł król iż chce spać. Skoro się układał, rzekł: „jużci mnie napadła pierwsza choroba”. To było o godzinie 10 na półzegarzu w nocy. Za tym¹⁷² nogi spuścił, jakoby chciał wstać, a oczy wywrócił w zgórę, i zakręciwszy się zęby zgrzytając¹⁷³, a oni¹⁷⁴ tarli zaraz głowę, uszy ciągnęli, palce u nóg i ręce. Potym¹⁷⁵ gdy ku sobie przyszedł, a otworzywszy oczy, rzekł: „dla Boga, co czynicie”? Rzekli „Wasza Królewska Mość¹⁷⁶ źle się miał”. Odpowiedział: „prawda jest”. Zatym¹⁷⁷ przyszła nań wielka duszność, że ledwie tchnął: jęli trzeć ręce, nogi, cisnąć palce, ale przecie duszność nie odchodziła. Potym¹⁷⁸ przysadzili wielkie bańki na słabiznach, ścierając¹⁷⁹ ciepło: poczęła ona duszność odchodzić, i tak onę noc miał bardzo ciężką i niespokojną.

w latach 70. XVI w., po wyborze Batorego na króla Rzeczypospolitej przeniósł się wraz z władcą do Polski. Cieszył się zaufaniem monarchy, co przekładało się na łaski i nadania. Po śmierci Batorego został lekarzem m.in. Zygmunta III Wazy. Prowadził polemikę z Simonim, broniąc swoich racji w leczeniu Batorego, zm. w 1599 r. Szerzej o tej postaci zob.: K. Lepszy, *Bucella Mikołaj*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 74–75; A. Knot, *Dwór lekarski Stefana Batorego*, s. 158–183.

⁵⁶ O – 7 decem. ad 8 decem; W4 – 7go na 8go Dec.

⁵⁷ O – die; W4 – Decemb.

⁵⁸ O – Symonius.

⁵⁹ O – te; W4 – do tego.

⁶⁰ O – doctorowie.

⁶¹ Ferens – prawdopodobnie Franciszek Wesselini (Ferens Wesélenyi) – współpracownik Stefana Batorego, jeden z ulubieńców króla. W 1582 r. otrzymał godność barona siedmiogrodzkiego, a w 1590 r. polski indygenat. Szerzej o tej postaci i dziejach rodziny Wesélenyi zob.: K.R. Prokop, *Stanisława Wojeńskiego droga do biskupiej infuły. Perypetie kościelnej kariery syna rektora Akademii Krakowskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 67, 2017, s. 115–117; E. Budzińska, *Franciszek Wesselini, dworzanin króla Stefana Batorego – nagrobek i „portret”*, w: *Polska i Europa w dobie nowożytnej. L'Europe moderne: nouveau monde, nouvelle civilisation? Modern Europe – New World, New Civilisation? Prace naukowe dedykowane Profesorowi Juliuszowi A. Chrościckiemu*, red. T. Bernatowicz, Warszawa 2009, s. 529–534.

⁶² Lepszenin – określane także jako Kiepszen lub Kiepszea, jeden z Węgrów z otoczenia Stefana Batorego. Na jego ślad nie udało się trafić w innych źródłach czy literaturze przedmiotu.

⁶³ W4 – i zakazał, aby o tem stłuczeniu żadnemu nie powiadali.

⁶⁴ W4 – w poniedziałek 8. Decembr. dał mu Symoniusz mannę, która go mało sprawiła.

⁶⁵ O – Confect.

⁶⁶ O – same.

⁶⁷ W4 – po obiedzie.

⁶⁸ O – one.

¹⁶⁵ Druga ręka: Symoniusz.

¹⁶⁶ Druga ręka: która mu mało pomogła.

¹⁶⁷ Druga ręka: jadł.

¹⁶⁸ Druga ręka: na pokój.

¹⁶⁹ Druga ręka: tem.

¹⁷⁰ Druga ręka: manna mało mu pomogła.

¹⁷¹ Druga ręka: onego wina.

¹⁷² Druga ręka: tem.

¹⁷³ Druga ręka: zgrzytał.

¹⁷⁴ Druga ręka: Oni.

¹⁷⁵ Druga ręka: Potem.

¹⁷⁶ O – W.K.M.; druga ręka: W.K.Mość.

¹⁷⁷ Druga ręka: Za tem.

¹⁷⁸ Druga ręka: Potem.

¹⁷⁹ Druga ręka: nacierając.

wypił szklanę wódki cynamonowej mocnej, także i na wieczery. Siedział na łóżku i po wieczery aż się doktorowie⁶⁹ nawieczerali i z Ferensem. Potym rzekł król, iż chce spać, skoro się układał, rzekł: „już mnie⁷⁰ napadła pierwsza choroba”; to było o dziesiątej w noc⁷¹ na półzegarzu. Zatem nogi z łóżka spuścił, jakoby chciał wstać, a zatem oczy wywrócił w górę, zakręciwszy szyję⁷², zęby⁷³ zgrzytając, a oni zaraz tarli głowę, uszy ciągnęli, palce u nóg i ręku ciągnąc. Potym, gdy do siebie przyszedł, otworzywszy oczy, rzekł: „dla Boga, co czynicie?”, rzekli: „Wasza Królewska Mość⁷⁴ źleś się miał”. Odpowiedział „prawda jest”; zatem przyszła wielka duszność, za ledwie⁷⁵ tchnął, jęli⁷⁶ trzec ręce, nogi, ciągnąc palce, ale przecie duszność nie odchodziła. Potym przysadzili wielkie bańki na słabiznach ścierając ciepło, poczęła owa duszność odchodzić, i tak onę noc miał barzo ciężką i niespokojną.

Nazajutrz we środę aby co ściągnęli z głowy⁷⁷ pigułki 3 z *Cohiar i Extracti Hellebori* gr. V⁷⁸, które wypił, z wódką rozczynione lili convalii⁷⁹, bo ich samych nie chciał wziąć. Na obiedzie barzo mało jadł, uskarżał [się] na wody, kazał przy sobie nalać wina szklenicę⁸⁰, bo powiedział⁸¹, iż się źle miał od wody⁸². A gdy nalali wina dwie części, nie dał wody lać, mówiąc: „będę samo wino pił,

Nazajutrz we śródę¹⁸⁰ aby co ściągnęli z głowy, dali mu pigułki *zychochiar et extracti hellebori*¹⁸¹, które wypił z wódką rozczynione lili konwalii, bo ich tak samych nie chciał wziąć. Na obiedzie bardzo mało jadł, uskarżał się na wodę, iż się¹⁸² bardzo źle miał: pozwolili mu wina dwie części, a trzecią wody. Kazał przy sobie nalać szklenicę¹⁸³ wina, a gdy nalali¹⁸⁴ dwie części, nie kazał wody lać, mówiąc: „będę samo wino pił, będzieli trzeba, potem samą wodę”, i wypił, także i drugi raz, i rzekł: „lepiej”, także też i na wieczery, a bardzo mało jadł, a usta płukał wodą, bo miał pragnienie, a gdy się położył o siódmej godzinie na półzegarzu, znowu przyszła nań choroba, czynił jako i pierwej. Gdy ku sobie przyszedł, pytali go jeśli co czuje przed chorobą: powiadał, że mu coś wstępuje po lewej stronie w głowę.

⁶⁹ O – doctorowie.

⁷⁰ W4 – ci mię.

⁷¹ W4 – w nocy.

⁷² W4 – zakręciwszy się.

⁷³ W4 – zębami.

⁷⁴ O – WKM; W4 – W.K. Mość.

⁷⁵ W4 – że ledwie.

⁷⁶ W4 – jęli znowu.

⁷⁷ W4 – aby chorobę ściągnąć z głowy dali mu.

⁷⁸ O – *Helebori*; W4 – 3 *Cochiar. et extracti elebori*. *Cohiar* to najpewniej *Cochia*, określenie dawnych aptecznych pigulek sporządzanych na dwa sposoby, zob. B. Parr, *The London Medical Dictionary: Including under Distinct Heads Every Branch of Medicine Viz. Anatomy, Physiology, and Pathology, the Practice of Physic and Surgery, Therapeutics and Materia Medica; with whatever Relates to Medicine in Natural Philosophy, Chemistry, and Natural History*, London 1809, t. 1, s. 453–454. *Extract Hellebori* to prawdopodobnie ekstrakt z ciemiernika, gdzie gr. V oznacza minimalne dawkowanie; tamże, t. 2, s. 447.

⁷⁹ O – były convalii; W4 – lekką Convalii. Najpewniej chodzi o *Lilium Convalium* – odmianę lili, z której sporządzano lekarstwo używane m.in. w napadach astmy; tamże, t. 2, s. 85.

⁸⁰ O – sklenicę; W4 – szklenicę nalać wina.

⁸¹ W4 – powiadał.

⁸² W4 – Przeżoż mu pozwolili wina dwie części, a trzecią wody.

¹⁸⁰ Druga ręka: środe.

¹⁸¹ Druga ręka: *cochiarum et extracti hellebori*.

¹⁸² Druga ręka: się od niej.

¹⁸³ Druga ręka: szklenicę.

¹⁸⁴ Druga ręka: naleli.

będzieli trzeba, potem będę samą wodę pił”; i pił⁸³ także i drugi raz i rzekł: „lepiej tak”, także też i na wieczerzy, a bardzo mało jadł, a usta płukał wodą, bo miał pragnienie. A gdy się już położył o siódmej godzinie⁸⁴ na półzegarzu znowu przyszła choroba, czynili jako⁸⁵ i pierwszej, gdy ku sobie przyszedł, także pytał: „co mi czynicie?”. A kiedy go pytali jeśli czuje co przed chorobą, powiedział: „iż mi coś wstępuje po lewej stronie w głowę”.

W czwartek⁸⁶ dali mu *Castorej Scrup 3 aut 2 i Aquam Hisopi*⁸⁷, a przed obiadem stawiali⁸⁸ bańki rzezane: dwie na prawej stronie pod łopatką i niżej, jedną na lewej stronie pod łopatką⁸⁹, bo drugą trudno było iż leżał, a dwie małe na nodze prawej u kostki. A iż już widzieli, iż jest *Species Caduci*, abo raczej kaduk, nie chcieli mu dać wina, ale wodę zmieszana, co najlepiej z chlebem i potym przeczynioną⁹⁰. Nie chciał jej, ale sam wzięwszy chleb przekroił na dwie⁹¹, i włożył w wodę i mokło⁹². Potym się napił troszkę dwakroć, a bardzo mało jadł, jeno jaje świeże; zmieszali mu potym wodę z konfektem⁹³ różanym i przecedzili, którą też pijał we zdrowiu⁹⁴ niekiedy, i wypił jej razem z kwartę, bo bardzo pragnął. Potym po małym czasie spał spokojnie więcej niż ze dwie godziny⁹⁵, mówił rzeźwie jako zdrowy. Na wieczerzy nie chciał jeść rozumiejąc, iż wieczerza wadziła. Bawili doktorowie⁹⁶ aby godzina minęła, kiedy choroba nań przychodziła, ale skoro przyszła

We czwartek dali mu – *kasto ry in aqua hyscopi*¹⁸⁵, a przed obiadem stawiali bańki rzezane, dwie na prawej stronie pod łopatką, i niżej jedną po lewej stronie pod łopatką¹⁸⁶, bo trudno było, iż leżał, drugą postawić, a dwie małe na nodze prawej u kostki. A iż już widzieli, że jest *species caduci*, albo raczej kaduk, nie chcieli mu dać wina, ale wodę zmieszana co najlepiej chlebem¹⁸⁷ (i potym przeczyniono). Nie chciał jej, ale sam wzięwszy chleb, przekroił na czworo, włożył w wodę, i tak mokło, potym¹⁸⁸ napił się troszkę dwakroć, a bardzo mało jadł, jedno jaje świeże. Zmieszali mu potym¹⁸⁹ wodę z konfektem różanym i przecedzili, którą też pijał niekiedy w zdrowiu w lecie, i wypił jej razem z kwartę, bo pragnął bardzo. Potym¹⁹⁰ po małym czasie spał spokojnie więcej niż 2¹⁹¹ godziny, mówił rzeźwie jako zdrowy. Na wieczerzy nie chciał jeść, rozumiejąc, że mu wieczerza wadziła. Bawili go doktorowie, aby minęła godzina, kiedy choroba nań przychodziła, ale skoro przyszła 11. godzina na półzegarzu w nocy choroba przyszła, po której trudne oddychanie przez całą noc. Tejże nocy o 5. na półzegarzu przededniem, dali mu także pigułki, uczyniwszy z nich bolum to jest konfekt.

⁸³ W4 – wypił.

⁸⁴ O – siódmej godzinie; W4 – siódmej godzinie.

⁸⁵ W4 – jak.

⁸⁶ W4 – we wtorek.

⁸⁷ W4 – *Casterei scrup. 3 aut. 2. in aqua Hysopi*. Prawdopodobnie zastosowano *Castoreum*, czyli tzw. strój bobrowy – wydzielinę z gruczołów skórnych bobra, stosowaną w czasach nowożytnych w wielu dolegliwościach. *Castorerum* podawano m.in. w przypadłościach dotyczących głowy, jak ociążałość, zawroty, a także przeciw apopleksji czy paraliżowi; B. Parr, *The London Medical Dictionary*, t. 1, s. 363; J. Szostak, *Vademecum lecznictwa domowego z roku 1563*, Brzezia Łąka 2016, s. 310, 316. *Aqua Hyscopi* – połączenie wody z hyzopem, stosowane m.in. w chorobach płuc; A. Duncan, *The Edinburgh New Dispensatory*, Edynburg 1789, s. 468.

⁸⁸ W4 – stawili.

⁸⁹ W4 – dwie na prawej stronie pod łopatką, a niżej jedną na lewej stronie.

⁹⁰ W4 – octem przeczynioną.

⁹¹ W4 – na czworo.

⁹² W4 – i tak mokło.

⁹³ O – confectem.

⁹⁴ W4 – we zdrowiu lecie.

⁹⁵ O – godzinie.

⁹⁶ O – doctorowie.

¹⁸⁵ Druga ręka: *kasto reum in aqua hyscopi*.

¹⁸⁶ O – pod łopatką pod łopatką, powtórzenie skreślone przez drugą rękę.

¹⁸⁷ Druga ręka: z chlebem.

¹⁸⁸ Druga ręka: potem.

¹⁸⁹ Druga ręka: potem.

¹⁹⁰ Druga ręka: Potem.

¹⁹¹ Druga ręka: dwie.

jedenasta na półzegarzu w nocy, choroba przyszła, po której trudne oddychanie przez całą⁹⁷ noc. Też noc na półzegarzu o piątej przededniem dali także pigułki uczyniwszy z nich bolum⁹⁸, to jest konfekt. Na obiedzie barzo mało jadł, a pozwolili mu wina z troszką wody⁹⁹. Po obiedzie był smętny, gorzej¹⁰⁰ się miał, wszakże nie nazbyt mdło¹⁰¹, sam wstał po czwartej na półzegarzu po południu. Przyszła potym choroba, od której go już wzbudzić nie mogli, bo zarazem ze¹⁰² śmiercią. Pytałem Bucellę¹⁰³, jeśli kaduk miewał przedtym. [Powiedział], iż jeszcze w siedmiogrodzkiej ziemi przyszła nań była¹⁰⁴ *affectio* więcej niż przez tydzień, co żadnym sposobem nie mógł mówić co chciał, kiedy chciał rzec Piotr, tedy rzekł Jan ect¹⁰⁵; chociaż znał i pytał i pisał co jedno chciał i posły na ten czas cesarskie (którzy na ten czas u niego¹⁰⁶ byli) przez pisanie odprawował¹⁰⁷ i tu w Polsce¹⁰⁸ już temu pięć lat przyszło mu było w szyję przez kilka dni i z dusznością, także też potem już temu dwie lecie.

W niedzielę przyszła, iż się był barzo nadał, przy bytności i Bucelli¹⁰⁹ i mojej balwierze¹¹⁰ wyjmowali wnętrności jego¹¹¹ i Bucella¹¹² im pomagał; wszystkie *viscera* zdrowiutkie¹¹³: wątroba, także żołądek, śledziona, płuca jeno że były przymiękciejsze, serce zdrowe, nerki także, tylko lewa nadciekła bo się był potłukł barzo, nerki nadzwyczaj na kształt wołowych były, to jest górkowate, a niegładkie, a w człowieku¹¹⁴ są właśnie jako w skopie. Czego¹¹⁵ ja ani Bucella¹¹⁶ nie widziałem w żadnym

⁹⁷ W4 – wszystkę.

⁹⁸ W4 – bulion.

⁹⁹ W4 – wina z troszką potem wody.

¹⁰⁰ O – gorzy.

¹⁰¹ W4 – mdły.

¹⁰² W4 – zaraz z.

¹⁰³ O – Bucele.

¹⁰⁴ W4 – była nań.

¹⁰⁵ W4 – brak łacińskiego zwrotu.

¹⁰⁶ O – nie.

¹⁰⁷ W4 – posły cesarskie, którzy natenczas u niego byli.

¹⁰⁸ W4 – Polsce.

¹⁰⁹ O – Bucele.

¹¹⁰ O – barwirze; W4 – barwierze.

¹¹¹ O – je; W4 – z niego.

¹¹² O – Bucela.

¹¹³ W4 – zdrowiuteńkie.

¹¹⁴ O – w człowiecze.

¹¹⁵ O – Cze.

¹¹⁶ O – Bucela; W4 – czego ani Bucella ani ja.

Na obiedzie bardzo mało jadł, a pozwolili mu trochę wina z wodą. Po obiedzie był smutny, i gorzej się miał, wszakże nie nazbyt mdły sam wstawał (ustawał?). Skoro po czwartej na półzegarzu po południu, przyszła choroba, od której go już wzbudzić nie mogli, bo zarazem z śmiercią. Pytałem Bucellego¹⁹², jeśli kaduk miewał przedtym¹⁹³. Iż¹⁹⁴ jeszcze w siedmiogrodzkiej ziemi przyszła była nań affekcja więcej¹⁹⁵ niż przez tydzień, co¹⁹⁶ żadnym obyczajem nie mógł mówić co chciał, kiedy chciał rzec Piotr, tedy rzekł Jan, chociaż znał i pamiętał, a pisał co jedno chciał. Posły cesarskie, którzy u niego na ten czas byli, przez pisanie odprawował, i tu w Polsce, już temu 5¹⁹⁷ przeszło lat, przyszło mu też¹⁹⁸ było w szyję przez kilka dni i z dusznością, także też potym¹⁹⁹, już temu dwie lecie.

W niedzielę przeszła²⁰⁰, *quae suit* 14, iż²⁰¹ się był bardzo nadał, przy bytności Bucelli²⁰² i mojej balwierze wyjmowali wnętrności z niego, i Bucella²⁰³ im pomagał. Wszystkie *viscera* zdrowiutkie, wątroba, także żołądek, śledziona, płuca²⁰⁴, jedno że były przy sercu, zdrowe, nerki także, tylko lewa naciekła, bo się był bardzo potłukł, nerki nadzwyczaj jako wołowe były, to jest garkowate a niegładkie, a w człowieku nerki są jako w skopie, czego ani Bukcella, ani ja nie widzieliśmy w żadnym cielem. Szukał Bukcella *in omnibus visceribus*: nie znalazło się nic tylko, jako to z ową²⁰⁵ w onej macharzynce, kędy żółć bywa na wątrobie²⁰⁶ w tej dziurze, kędy wychodzi żółć, kamień tak wielki jako muszkatołowa gałka, że do onej macharzynki nic nie

¹⁹² Druga ręka: Bukellego.

¹⁹³ Druga ręka: przedtem.

¹⁹⁴ Druga ręka: Powiedział, iż.

¹⁹⁵ Druga ręka: ta affekcja i trwała więcej.

¹⁹⁶ Druga ręka: że.

¹⁹⁷ Druga ręka: pięć.

¹⁹⁸ Druga ręka: toż.

¹⁹⁹ Druga ręka: potem.

²⁰⁰ Druga ręka: przyszła.

²⁰¹ Druga ręka: już.

²⁰² O – Bukcelli.

²⁰³ O – Bukcella.

²⁰⁴ Druga ręka: płuca.

²⁰⁵ Druga ręka: zowią.

²⁰⁶ Druga ręka: kędy żółć z wątroby spływa.

ciele. Szukał Bucella¹¹⁷ *in omnibus visceribus*, nie znalazło¹¹⁸ się nic, tylko jako zowią w żelce prawej macharzynce¹¹⁹, kędy żółć bywa, na wątrobie w tej dziurce, kędy wchodzi żółć, kamień tak wielki jako muszkatołowa¹²⁰ galka i na taki kształt, do którego¹²¹ macharzynka przywrzała, że do onej macharzynki nic nie wchodziło. Żółci w macharzynce nie było¹²², tylko woda szczera¹²³. A drugi kamyk, wszakże to nie *causa mortis*, bo i w koniach¹²⁴ żółci nie masz, bo się to rozchodzi po wszystkim ciele, i w tym Panu tak¹²⁵ to przychodziło, iż na czas bywały nań¹²⁶ noce niespokojne i jakoby pchły kasały. Król Jegomość¹²⁷ rozniemógł się 7 Decembra¹²⁸ z niedzieli na poniedziałek, a umarł 12 Decembra¹²⁹.

Doktor Symoniusz¹³⁰, gdym go pytał o śmierć Jego Królewskiej Mości¹³¹ pilnie co by było *causa mortis* albo coby *acceleraret mortem*¹³². Powiedział: „by był wino pił, mógłby jeszcze dzień albo trzy żyw być i Panu Bogu się sprawić i rzeczy rozprawić etc.¹³³ *ut fit* Adam na Ewę, Ewa na węża. A przed się¹³⁴ grzech został, a najlepiej jednego¹³⁵ słuchać, albo zgodnych a niewarchownych¹³⁶.

wchodziło żółci, jakoż i w macharzynce jej bynajmniej nie było, tylko woda szczera, a drugi kamyk. Wszakże to nie jest *causa mortis*, bo i w gołębiach i w koniach żółci nie masz, ale się rozchodzi po wszystkim²⁰⁷ ciele, i w tym Panie stąd przychodziło, iż na czas bywały nocy niespokojne nań²⁰⁸, i to jako pchły kasały.

Król Jegomość²⁰⁹ Stefan urodził się roku 1533²¹⁰. Wjachał do Krakowa na Królestwo 1576, w poniedziałek po Wielkiejnocy. Panował lat 10, miesięcy 7, dni 12. Rozniemógł się w Grodnie 7 Decembris z niedzieli na poniedziałek, umarł 12 Decembris, roku 1586. Żył lat 50, miesięcy trzy²¹¹.

Doktor Symonius, gdym go pytał o śmierci króla Jegomości²¹², coby była za *causa*, powiadał, iż *asina*²¹³ *cum sincope*, i *accusabat aquam*, którą król Jegomość²¹⁴ pił, nie tak żeby była *causa mortis*, ale żeby²¹⁵ miała *accelerare*²¹⁶ *mortem*, i powiadał, „by był wino pił, mógłby być jeszcze dzień albo dwa bydź żyw, i P²¹⁷ Bogu się sprawić, i rzeczy posprawiać”: *ita ut fit*, Adam na Ewę, Ewa na węża, a przecie grzech został, a ono lepiej albo jednego słuchać, albo zgodnych a nie warchowliwych.

¹¹⁷ O – Bucela.

¹¹⁸ W4 – nie znalazło.

¹¹⁹ W4 – w żółci, w owej macharzynce. Macharzynka to synonim pęcherza moczowego.

¹²⁰ O – muszkatołowa; W4 – muszkatołowa.

¹²¹ O – które.

¹²² W4 – bynajmniej nie było.

¹²³ O – szczyra.

¹²⁴ W4 – i w gołębiach i w koniach.

¹²⁵ W4 – stąd.

¹²⁶ W4 – nań bywały.

¹²⁷ O – Jm; W4 – JM.

¹²⁸ O – Xbra; W4 – 7. Decembris.

¹²⁹ O – Xbra; W4 – 12. Decembris.

¹³⁰ O – Simonius; W4 – Simoniusz.

¹³¹ O – JKM; W4 – J.K.M.

¹³² W4 – *acceleraret mortem*.

¹³³ W4 – brak łacińskiego zwrotu.

¹³⁴ W4 – a przecie.

¹³⁵ O – jedno; W4 – albo jednego.

¹³⁶ W4 – Dodatkowy akapit: „Testamentum Stephani Regis Poloniae, in Agone Mortis. Abbreviati sunt dies mei, sensus et manus officium suum exequi non possunt. Multa verba pronuntiare non valet Regnum paccatum et integrum Reipublicae relinquo. Huic et nepotes meos commendo”.

²⁰⁷ Druga ręka: wszystkim.

²⁰⁸ Druga ręka: bywały nań nocy niespokojne.

²⁰⁹ O – Imć.

²¹⁰ Druga ręka: 27 septembris roku 1533 (z prawej strony skreślenie: 27 września).

²¹¹ Druga ręka: żył lat 53, miesięcy dwa, dni piętnaście.

²¹² O – Imci.

²¹³ Druga ręka: asthma.

²¹⁴ O – Imć.

²¹⁵ Druga ręka: że.

²¹⁶ Druga ręka: *accelerare*.

²¹⁷ Druga ręka: Panu.

Tekst z wydania E. Raczyńskiego: (W1)

Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci nieboszczyka Stefana Batorego Króla Polskiego

Krół jegomość miał na prawej nodze o dwa palce pod kolanem, aż do kostki, rodzaj wyrzutu, w którym bywały ranki niegłębokie ciekące. Na teyże nodze niżej kolana miał aperturę; a kiedy z niej mało ciekło, nie miewał apetytu, nocy były niespokojne i bezsenne.

Przyszła na niego choroba w niedzielę dnia 7. decembra²¹⁸ i zdało mu się jakoby go pchły kasały. Miał na to lekarstwo, że go ścierano chustami ciepłymi po wszystkiem cieple i tego też²¹⁹ dnia ścierano go. Położywszy się na łożu, nie spał; czuł tęskność i owe²²⁰ jakby pcheł kasanie, z niejakim czuciem gorącości w głowie. Potem w nocy wstał na prywatne miejsce i tam długi czas był na zimnie i wietrze. Idąc stamtąd przez komórkę, która jest przed komnatą, gdzie leżał, hałas się zrobił; usłyszał to Węgrzyn, co przy nim sypiał; otworzył do onej komórki i znalazł króla klęczącego we drzwiach u ławy; zapytał go: co się dzieje miłościwy królu? Król rzekł: nie wiem, co się dzieje; na to Węgrzyn: a czemu W. K. Mość padł. Król rzekł: nie wiem co się ze mną działo. A w tem zobaczył, że sobie zranił nogę, a prócz tego zakrwawił jagodę prawą, nos i czoło, z uderzenia o ławę²²¹. Szedł potem do łóżka i posłał po doktora Symoniusza, bo Buccelle²²² dopiero we wtorek przyjechał.

W poniedziałek dał mu Symoniusz mannę, która go mało sprawiła. Na obiedzie jadł bardzo mało, pił wino: od tego czasu nikt do niego nie chodził, tylko doktorowie i dwa²²³ Węgrzy Terens i Kiepsza, a król zakazał, aby o tem stłuczeniu jego nic nie mówili; a iż w poniedziałek manna mało go sprawiła, we wtorek namówił go Terens, aby wziął konfekt z kwiatów brzoskwiniowych, których sam używał i wziął; a iż była wewnętrzna gorączka, nie dali mu samego wina, ale z wodą. Napiwszy się raz albo dwa na obiedzie, wypił szklankę wódki cynamonowej mocnej; toż i na wieczór zrobił: potem rzekł król, iż chce spać. Skoro się układał, rzekł: jużci mnie napadła pierwsza choroba; to było o godzinie dziesiątej na pół zegarzu w nocy, zatem nogi spuścił²²⁴, jakoby chciał wstać; aż tu oczy wywrócił w górę, a zakręciwszy się, zgrzytał zębami, a oni tarli zaraz głowę, uszy ciągnęli²²⁵ i palce u nóg i ręce. Potem gdy ku sobie przyszedł, otworzywszy oczy, rzekł: dla Boga, co czynicie? Rzekli: W. K. Mość się źle miał²²⁶. Odpowiedział: prawda jest. Zatem przyszła nań wielka duszność, że ledwie tchnął; przysadzili więc wielkie bańki na słabiznach, a duszność poczęła odchodzić; i tak onę noc miał bardzo ciężką i niespokojną.

Nazajutrz we środę, aby ściągali krew do głowy²²⁷, dali mu pigułki *Zielochanem et Extracti Elebori*, które wypił. Na obiedzie bardzo mało jadł; uskarżał się na wodę; pozwolili mu więc doktorowie wina dwie części, a trzecią wody. Kazał przy sobie nalać szklanicę²²⁸ wina; a gdy nalali dwie części, nie kazał wody lać, mówiąc: będę samo wino pił; i wypił toż i na wieczery, ale bardzo mało jadł, a usta płukał wodą, bo miał pragnienie. A gdy położył się o siódmej godzinie na półzegarzu, znowu przyszła choroba; czynił jako i pierwej; a gdy ku sobie przyszedł, powiadał, iż mu coś wstępuje po lewej stronie w głowę.

We czwartek dali mu *Castorii et in aqua hysopi*²²⁹, a przed obiadem stawiali bańki, dwie na prawej stronie pod łopatką, a niżej jedną po lewej stronie pod łopatką, a dwie małe na nodze nad kostką.

²¹⁸ W3 – grudnia.

²¹⁹ W3 – tegoż.

²²⁰ W2 – owo; W3 – owo; W5 – owo.

²²¹ W3 – ławy.

²²² W2 – Buccela; W3 – Bukcella; W5 – Buccela.

²²³ W2 – dwaj; W3 – dwaj.

²²⁴ W3 – opuścił.

²²⁵ W3 – ściągnęli.

²²⁶ W2 – źle się miał; W3 – źle się miał; W5 – źle się miał.

²²⁷ W2 – od głowy; W3 – od głowy.

²²⁸ W3 – szklanicę.

²²⁹ W3 – *Castorii in aqua hysopi*.

A iż widzieli, iż jest *Species Caduci*, albo raczej Kaduk, nie chcieli mu dać wina, ale wodęzmieszana z chlebem. Sam więc król wziął chleb, przekroił na czworo, włożył w wodę i tak moczył. Potem napił się troszkę dwakroć, a bardzo mało jadł, jedno dwa jaja. Zmieszali mu potem wodę z konfektem mannym i precedzili, którą też pijał niekiedy we zdrowiu w lecie, wypił jej razem z kwartę, bo miał wielkie pragnienie; potem po małym czasie spał spokojnie więcej niż dwie godziny, mówił rzeźwie²³⁰ jako zdrowy. Na wieczerzy²³¹ nie chciał jeść, rozumiejąc iż mu wieczerza szkodziła. Bawili go doktorowie, aż minęła godzina, o której choroba nań przychodziła; ale skoro przyszła 11sta godzina na półzegarzu w nocy, choroba przyszła, po której trudne oddychanie przez całą noc. Też nocy o piątej na półzegarzu przededniem, dali mu także pigułki, uczyniwszy z nich *bolum*, to jest konfekt.

Na obiedzie bardzo mało jadł, a pozwolili mu trochę wina z wodą. Po obiedzie był smętny²³² i gorzej się miał, wskazuje nie nazbyt słaby sam wstawał, ale po czwartej godzinie po południu przyszła choroba, od której go już wzbudzić nie mogli, bo razem z śmiercią się skończyła. Pytałem się Buccela, jeźli król dawniej miewał kaduk; a powiedział, iż jeszcze w siemiogrodzkiej ziemi przyszła nań *affectia*²³³ więcej niż przez tydzień, co żadnym sposobem nie mógł mówić to co chciał, ale pamiętał i pisał dobrze. Posły cesarskie, którzy na ten czas u niego byli, pismem odprawował; i tu w Polsce²³⁴ już temu pięć lat przeszło miał podobną chorobę przez kilka dni z ciężką dusznością.

Przy bytności Buccela balwierze wnętrzości wyjmowali z niego. Buccela im pomagał. Wszystkie viscera zdrowiuchne, wątroba także, żołądek, śledziono, płucno jedno przy sercu zdrowe, tylko lewe naciekło, bo się był bardzo potłukł. Nerki nadzwyczajne, jako wołowe; co dziwna, bo w człowieku nerki są jak w skopie. Czego ani Buccella, ani ja nie widzieliśmy w żadnym cieie. Szukał Buccella *in omnibus visceribus* i nic nie znalazł, tylko w owej pęcherzynie, kędy żółć bywa w tej dziurze, kędy wychodzi, kamień tak wielki, jako muszkatowa gałka, że do onej pęcherzynki nic nie wchodziło żółci i nic jej też nie było, tylko woda szczerza, i drugi kamyk; wszakże to nie jest *causa mortis*, bo i w gołębiach i koniach żółci nie masz, ale się rozchodzi po wszystkim cieie.

Król jmc²³⁵ Stefan rodził się²³⁶ w roku MDXXXIII i wjechał do Krakowa na królestwo MDLXXVI, panował lat 10, miesiący 1, dni 12. Rozchorował się w Grodnie dnia 7. decembris, umarł dnia 12. decembris roku MDLXXVI²³⁷ (sic!). Żył lat 53, miesiący 3, dni 16²³⁸.

Doktor Symoniusz²³⁹, gdym go pytał o śmierci króla jegomości coby była za przyczyna, powiadał²⁴⁰, iż *Asyna cum Syncope* i *accusat aquam*, którą K. J. M. pił, nie tak żeby była *causa mortis*, ale żeby miała *accelerare mortem*, i powiedział, by był wino pił, mógłby był jeszcze dzień albo²⁴¹ dwa żyw być i Panu Bogu się sprawić, i rzeczy rozprawić. Ale tak się dzieje, Adam na Ewę, Ewa na węża spędza, a grzech zostaje.

²³⁰ W3 – rzeźwio.

²³¹ W3 – wieczerzą.

²³² W2 – smutny; W3 – smutny.

²³³ W5 – affekcyja.

²³⁴ W5 – Polsce.

²³⁵ W2 – Jegomość.

²³⁶ W2 – urodził się.

²³⁷ W2 – MDLXXXVI; W5 – MDLXXXVI.

²³⁸ W3 – brak tego akapitu.

²³⁹ W3 – Simoniusz.

²⁴⁰ W2 – powiedział; W3 – powiedział.

²⁴¹ W3 – lub.

***The Death of His Majesty Stephen King of Poland at Grodno on 12 December Anno Domini 1586
(The Real Truth about the Illness and Death of Late King Stephen Bathory of Poland) –
a source to Stephen Bathory's biography and history of medicine***

Summary: The sudden and unexpected death of Stephen Bathory, king of the Polish-Lithuanian Commonwealth, on 12 December 1586 provoked many hypotheses. Since the king was generally regarded as a healthy man in his prime, historians and physicians have for centuries tried to solve the mystery of his sudden death. One of the primary sources to this question is a text attributed to one of the royal physicians – Jakub Gosławski. The document, entitled *The Death of His Majesty Stephen King of Poland at Grodno on 12 December Anno Domini 1586*, better known as *The Real Truth about the Illness and Death of Late King Stephen Bathory of Poland*, was written soon after the king's death. Its original version has not been found, while two copies have been preserved in the Central Archives of Historical Records in Warsaw and in the Princes Czartoryski Library in Krakow.

The source contains information extremely valuable for historians and historians of medicine about the last days of King Stephen, symptoms of his illness, and treatments meted out to him by his physicians. A valuable supplement is made by a post-mortem report describing the appearance and state of his internal organs. Gosławski's text has already been published in the past, but either it was done without due care, with many mistakes and omissions, or on the basis of some other manuscript, unknown to us. The present edition juxtaposes the two known copies, with a substantial body of editorial commentary and that pertaining to the content. This makes it possible to see the differences between the two copies, in the first place. There is also the first edition of the text included, issued in 1830 by Edward Raczyński, which in the most important fragments is quite different to that of the texts kept in the Central Archives of Historical Records and in the Princes Czartoryski Library.

The edition of this source is even more pertinent given the fact that, in recent years, there is a number of specialists questioning the widespread and preserved diagnosis that the king's death was caused by uraemia. The well-edited source text, with a commentary pertaining to the content, can help researchers in thoroughly analysing the symptoms of Bathory's illness and shed new light on the causes of his death.

Nota o Autorze: Agnieszka Pawłowska-Kubik, dr nauk humanistycznych w zakresie historii, asystentka w Zakładzie Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, absolwentka UMK w Toruniu. Zainteresowania badawcze: dzieje polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktów władców ze szlachtą, teoria i praktyka funkcjonowania konstytucji staropolskich, medycyna nowożytna a elity państwa polsko-litewskiego. Stypendystka Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu oraz Fundacji Lanckorońskich, wyróżniona w 2015 r. w konkursie „Skomplikowane i proste” pod patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Publikuje m.in. w „Klio” i „Zapiskach Historycznych”.

Author: Ph.D., assistant at the Department of History & Philosophy of Medical Sciences, Medical University of Gdańsk, a graduate of the Nicolaus Copernicus University in Toruń. Research interests: political history of the Polish-Lithuanian Commonwealth with particular reference to conflicts between the monarchy and the gentry, the theory and practice of functioning of legal acts, modern medicine and elites of the Polish-Lithuanian state. A scholarship holder of the Polish Historical Mission in Würzburg and of the Lanckoroński Foundation, honored in 2015 in the competition “Skomplikowane i proste” under the auspices of the Ministry of Science and Higher Education. Publishes among others in *Klio* and *Zapiski Historyczne*.

Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych
Wydział Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej
Gdański Uniwersytet Medyczny
ul. Tuwima 15
80–210 Gdańsk
e-mail: apkubik@gumed.edu.pl, agnieszkapawl@wp.pl

Bibliografia

Źródła

Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego królów polskich z rękopisów Albertrandego podług wydania
Ż. Onacewicza. Z dołączeniem pamiętników historii Stefana Batorego dotyczących, Kraków 1849, s. 442–444
Prawdziwa sprawa o chorobie i śmierci króla Stefana, w: *Pamiętniki do historii Stefana króla polskiego*, wyd.
E. Raczyński, Warszawa 1830, s. 143–149

Opracowania

Giedroyć F., *Przyczyna zgonu króla Stefana Batorego*, *Przeegl. Hist.*, 2, 1906, nr 1, s. 143–156, nr 2, s. 277–290
Grzybowski S., *Teki Naruszewicza. „Acta regum et populi Poloni”*, Wrocław 1960
Knot A., *Dwór lekarski Stefana Batorego*, „*Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych*”, 8, 1928, z. 2, s. 151–207
Marcinkowski T., *A New Appraisal of the Death Cause of King Stefan Batory*, „*Materia Medica Polona*”, 23, 1991, nr 3, s. 233–235
Pawiński A., *Zgon króla*, „*Tygodnik Ilustrowany*”, 8, 1886, nr 206, s. 371–373
Pragłowski T., *Choroby i śmierć króla Stefana Batorego w nowym naświetleniu*, „*Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii*”, 18, 1968, nr 1, s. 147–159
Walter F., *Choroby i zgon króla Stefana Batorego w świetle narady lekarskiej*, „*Polska Gazeta Lekarska*”, 1934, nr 32, s. 595–598, nr 33/34, s. 609–610, nr 35, s. 633–636
Wyrobek E., *Jaka była przyczyna tak szybkiej śmierci króla Stefana Batorego*, „*Ilustrowany Kurier Codzienny*”, 16 XII 1929, dodatek: „*Kurier Literacko-Naukowy*”, s. 1–2